

Sylwester z Szalbierzem

Teatr

Lidia Cichocka

cichocka@echodnia.eu

Kielecki teatr dramatyczny zaprasza w sylwestrową noc na spektakl „Szalbierz” Gyorgya Spirów reżyserii Pawła Aignera, głośną sztukę węgierskiego pisarza o ojcu narodowej sceny Wojciechu Bogusławskim.

Akcja „Szalbierza” rozgrywa się w podupadającym teatrze w Wilnie, w dniu premiery. Spektaklem ostatniej szansy ma być „Świątoszek”, z gościnnie występującym Bogusławskim, legendą polskiej sceny.

Obecność mistrza i jego rola w molierowskim „Świątoszku” ma dźwignąć podupadający teatr, jedyną, jak mówią aktorzy, ostoję polskości w regionie, a w rzeczywistości konformistyczny, niepewny siebie i swoich przekonań zespół ludzi, którzy już dawno

zapomnieli, jaką moc ma scena. Paradoksalnie jednym z nielicznych, który głośno odważa się powiedzieć prawdę, jest pijak. Mówi: „Jedyne, co mogą, to wzajemnie na siebie donosić, nie dlatego, że są źli, ale nie mają innych perspektyw”.

Sztuka powstała w latach 80. – to jeden z wątków powieści „Iksowie” tegoż autora. Powieść w tamtym czasie była zakazana, gdyż „szargała narodowe świętości” – uzasadniano. Autorowi zabroniono wówczas przyjazdów do Polski, cofnięto stypendium naukowe.

Kielecka premiera miała miejsce pod koniec ubiegłego sezonu i spotkała się z bardzo dobrym przyjęciem. Chwalono zarówno uniwersalną treść jak i wspaniałą formę spektaklu ze zwracającą uwagę kreacją Pawła Sanakiewicza w roli głównej. Czas trwania: 150 minut, 1 przerwa. Sylwestrowy spektakl uświetni noworoczny toast. ● ©®



► W rolach głównych widoczni na pierwszym planie Mirosław Bieliński i Paweł Sanakiewicz.